 **Andrzejki** to wieczór wróżb, który przypada na noc z 29 na 30 listopada. Dzień ten jest zarazem początkiem starego i końcem nowego roku liturgicznego. Andrzejki potocznie nazywane też „ostatkami”, stanowią ostatnią okazję do hucznych zabaw.

 ***Skąd wywodzą się andrzejki****?*

Historycy po dziś dzień nie ustalili dokładnie rodowodu andrzejek. Przypuszcza się, że andrzejkowe wróżby narodziły się w starożytnej Grecji. Na greckiej korzenie andrzejek może wskazywać etymologia imienia patrona wróżb, bowiem po grecku Andrzej to Andress (Andros -mężczyzna, aner - mąż).

 Historia polskich andrzejek Oficjalnie po raz pierwszy użyto sformułowania „andrzejki” za sprawą Marcina Bielskiego, renesansowego poety, pisarza i tłumacza, który w 1557r. w swojej sztuce teatralnej *„Komedyjka Justyna i Konstancyjej”* umieścił wzmianki o andrzejkowych wróżbach.

*Dawne wróżby andrzejkowe*:

 Wierzono, że jeśli ucięta przez pannę w dniu św. Andrzeja gałązka wiśni lub czereśni zakwitnie w wigilię Bożego Narodzenia, dziewczyna mogła liczyć na rychłe pójście za mąż.



Losowano przedmioty o symbolicznym znaczeniu np. listek oznaczał staropanieństwo, obrączka lub wstążka z czepka – bliski ślub, różaniec – stan zakonny.

 Strona, od której zaszczekał pies miała być tą, z której nadejdzie przyszły oblubieniec.

 Dziewczyny rzucały psu kulki z ciasta oznaczające wybranych chłopców i czekały, którą kulkę zje jako pierwszą.

 Dziewczyny ustawiały się w koło i wpuszczały do środka gąsiora z zawiązanymi oczami. Dziewczyna do której gąsior najpierw podszedł (albo skubnął) – jako pierwsza miała wyjść za mąż.

 Wróżba ze sztachetami polegała na liczeniu ich w płocie. Najpierw dziewczyna musiała objąć rękami jakąś część płotu, a potem policzyć, ile jest sztachet. Jeżeli była parzysta liczba, to miała szybko wyjść za mąż. W przypadku nieparzystej trzeba było długo czekać, aż zjawi się kawaler chcący poprosić o rękę.

**W tym roku nie było zabawy andrzejkowej, na której bawiły się dzieci z naszej szkoły. Ale nie obyło się bez wróżb. Dzieci ze starszego oddziału przedszkolnego mogły przepowiadać swoją przyszłość - wystarczyło tylko zajrzeć do worka.**

